

w stosunku do kwietnia o 20 milionów D. M. Przede wszystkim odnosi się to do produkcji przemysłów: elektrycznego, odzieżowego, spożywczego i do używek. Cofnęły się również obroty handlowe w rzemiośle, szczególnie związanym z budownictwem i obróbką metali.

Należy zaznaczyć, że od grudnia ubiegłego roku do końca I kwartału 1952 r. zanotowano w niektórych dziedzinach życia gospodarczego b. poważne cofnięcie się obrotów, sięgające 33%. Jednocześnie dużych firm przeniosło swe siedziby do Niemiec zachodnich motywując ten krok „niepewną sytuacją handlową“.

*Michał Zakrzewski*

## ZYCIE KULTURALNE

**Intelektualiści niemieccy wobec „układu ogólnego“.** Znany pisarz marksistowski Aleksander Abusch umieścił w lipcowym numerze miesięcznika „Aufbau“ artykuł, w którym analizuje nadzwyczaj wnikliwie przyczyny odrzucenia „układu ogólnego“ przez postępowych intelektualistów niemieckich. Artykuł nosi tytuł: „Der Generalvertrag und die deutschen Intellektuellen“.

Na początku Abusch stwierdza, że „układ ogólny“, w którym rząd Adenauera zobowiązał się do przygotowania na ziemi niemieckiej wojny amerykańskiej, stanowi najbardziej złowrogi moment historyczny w rozwoju narodu niemieckiego od r. 1945. Wprawdzie stworzona przezeń zmiana sytuacji nie wystąpiła nagle, posiada ona jednak zasadnicze znaczenie, co w całej rozciągłości uświadomią sobie liczni intelektualiści niemieccy dopiero w ciągu najbliższych tygodni i miesięcy. Rzut oka na rozwój wypadków od r. 1945 unaocznia dobitnie przeobrażenie, jakie się dokonało w położeniu Niemiec.

Po roku 1945 jako najpilniejsze zadanie wystąpiła przed niemieckimi pracownikami kulturalnymi konieczność rozprawienia się z przeszłością, ze społecznymi przyczynami totalnej katastrofy Niemiec hitlerowskich. Jego celem było wyzwolenie intelektualistów niemieckich z duchowej bezbronności wobec sił, które w Niemczech niosły zniszczenie i śmierć. Stało się wówczas jasne, że uczciwa samokrytyka narodowa nie oznacza zaprzeczenia wielkich wolnościowych, humanistycznych tradycji własnego narodu.

W ciągu siedmiu lat po Układzie Poczdamskim Niemcy zachodnie kroczą drogą amerykańskiego rozbicia narodu doszły aż do „układu ogólnego“, natomiast w tym samym czasie dokonała się budowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako pierwszego niemieckiego państwa pokojowego. „Układ ogólny“ — pisze Abusch — jest najbardziej nieprawdopodobnym dokumentem, jaki znają dzieje Niemiec. Każdy jego paragraf, każda jego klauzula dodatkowa jest gorsza aniżeli imperialistyczny dyktat Wersalu. Narodowym obowiązkiem każdego Niemca jest wyrazić to z jak największą ostrością.

„Układ ogólny“ jest przymierzem wojennym Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji z rządem Adenauera. Zausznik Adenauera, podsekretarz stanu Hallstein, po raz pierwszy odsłonił w dniu 13 marca 1952 r. cele imperializmu niemieckiego i cały sens „integracji europejskiej“, gdy domagał się „integracji Europy aż po Ural“. „Układ ogólny“ wraz z wystawieniem zachodnio-niemieckiej armii agresywnej, przewidzianej na to, by tubylcza piechota ginęła za milionów z Wallstreetu, ukazuje odrodzony imperializm niemiecki przy pracy. Uzaależniony dzisiaj od imperializmu amerykańskiego pragnie on wskrzesić swe dawne imperialistyczne plany z okresu Hitlera i z ery „wszechniemieckiej“ dopasowawszy je do nowych warunków. Co niegdyś firmowane było jako nacjonalistyczne, to dziś się zowie kosmopolitycznie „europejskim“. W gruncie rzeczy „europejska integracja“ jest synonimem



obecnej walki imperializmu amerykańskiego o rozszerzenie jego władztwa na całą Europę, o zwulgaryzowanie i zbarbaryzowanie kultury narodów europejskich, o pozbawienie każdego narodu jego substancji pod dominacją amerykańską. Rozumieją to już liczni intelektualiści zachodnio-niemieccy, z którymi czują się głęboko związani we wspólnej walce przeciwko zagrażającej życiu narodu niemieckiego polityce „europejskiej integracji” — intelektualistów w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Przeciwieństwem amerykańskiego imperializmu, przygotowującego swą agresję z pomocą kosmopolitycznej ideologii, jest demokratyczny patriotyzm niemiecki. Nie udało się amerykańskim imperialistom i ich dobrowolnym lub przymusowym pomocnikom wtrącić najlepszych intelektualistów w Niemczech zachodnich w kosmopolityczny chaos, ani ich skorumpować lub odebrać świadomość tego, że są Niemcami. Udało się im tylko chwilowo nastraszyć drogą nacisku gospodarczego i politycznego część pracowników kulturalnych Niemiec zachodnich, wywołać w nich zamęt pojęć i uczuć, zepchnąć w pewną pasywność. Lecz wszystko to może posiadać tylko przejściowy charakter. Dzielni naukowcy, pedagodzy, artyści i pisarze znajdują odwagę dla przełamania milczenia i dla otwartego opowiedzenia się za patriotycznym ruchem ludowym.

Twórcy kulturalni w Niemieckiej Republice Demokratycznej, złączeni z tym oporem narodowym ludu niemieckiego i jego intelektualistów, występują w obronie Republiki, ponieważ jako pierwsze państwo pokojowe na ziemi niemieckiej powołana jest ona do tego, by być szermierzem jedności całego narodu. Najlepsi intelektualiści zachodnio-niemieccy uświadomili sobie właśnie w ostatnich latach, iż NRD wciela wolę wolnościową całego narodu niemieckiego. Dlatego narodowe siły zbrojne, jakie powstaną w Niemieckiej Republice Demokratycznej dla obrony ojczyzny, nie mogą mieć nic wspólnego z militarystką okresu cesarskiego

i hitlerowskiego, wrogim ludowi. Nie będą one posiadały innego celu jak tylko obronę i ochronę pokojowej pracy i granic Republiki przez sam lud uzbrojony. Zadanie ich nie może być wyodrębnione od patriotycznej walki o pokojowe samostanowienie i o narodową jedność Niemiec.

Przeto obrona Republiki jest w najwyższym stopniu obroną pokoju.

**Dziewięć Tomasa Manna i Hermanna Hessego w NRD.** W tym samym numerze „Aufbau” znajdujemy w artykule pisarza Willega Bredela pt. „Nasza odpowiedzialność” interesujące szczegóły o recepcji dzieł Tomasa Manna i Hermanna Hessego w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Dowiadujemy się więc stamtąd, że dzieła tych pisarzy, należących do największych przedstawicieli współczesnej literatury niemieckiej, ukazały się po raz pierwszy w Niemieckiej Republice Demokratycznej w Dniu Książki. Zadało to kłam oszczerczym głosom neofaszystowskich gazet, jakoby w NRD rację bytu miała tylko literatura komunistyczna. W krótkim czasie rozszedł się cały nakład „Buddenbrooków”, wynoszący 30 000 egz. Tym samym w 5 dniach więcej sprzedano w Niemieckiej Republice Demokratycznej książek Tomasa Manna aniżeli w ostatnich pięciu latach w Niemczech zachodnich.

W dalszym ciągu podaje Willi Bredel, że w Niemczech zachodnich roczne dochody wydawców, którzy wydają amerykańską literaturę gangsterską i kryminalną, wynoszą 60 milionów marek, o czym doniosła katolicka gazeta „Union in Deutschland”, ukazująca się w Frankfurt nad Menem.

**B. kanclerz dr Joseph Wirth przeciw „układowi ogólnemu”.** B. kanclerz dawnej Rzeszy dr Joseph Wirth przekazał Światowej Radzie Pokoju w czasie jej ostatniej sesji berlińskiej następujące orędzie:

Zwracając się niedawno do przyjaciół pokoju w Niemczech powiedziałem:



„Niemcy, miejcie się na baczności!“ Do ostrzeżenia tego czujemy się obowiązani w obliczu rozwoju wydarzeń, w których zły duch militarystyki i polityka opancerzonej pięści coraz bezczelniej podnoszą głowę. Siły barbarzyństwa i polityki rewanżu czują się zachęczone w Niemczech zachodnich podpisaniem „układu ogólnego“ i układu dodatkowego, ponieważ przez to zamknięta miała być droga polityce wzajemnego porozumienia Niemców, pokojowemu zjednoczeniu Niemiec i traktatowi pokojowemu przy jednoczesnym odprężeniu międzynarodowym. Próba ta stanowi wykroczenie przeciwko wszystkim prawnie obowiązującym układom, dotyczącym Niemiec, i sprzeczna jest z prawem narodu niemieckiego do jedności państwowej i do suwerenności. Tylko na tych zasadach opiera się bezpieczeństwo wszystkich narodów oraz nadzieja wszystkich ludów utrzymania pokoju. Odybta w Dortmundzie dnia 29 czerwca 1952 r. publiczna demonstracja za traktatem pokojowym z Niemcami a przeciwko „układowi ogólnemu“ umacnia nas w nadziei, że coraz bardziej naród uświadomi sobie, do czego wzywaliśmy go w naszym orędziu, że mianowicie decyzja spoczywa w jego własnym ręku...“ (Taegliche Rundschau, 4. 7. 52).

**Budowa kultury socjalistycznej w Niemczech.** Na II konferencji partyjnej Socjalistycznej Jedności Niemiec (SED) referat o „budowie kultury socjalistycznej“ wygłosił poeta Johannes R. Becher. Powiedział on, że budowa socjalizmu w dziedzinie kulturalnej wymaga skonkretyzowania pracy intelektualistów i głębszego jeszcze przyswojenia sobie zasad marksizmu-leninizmu. Następnie dzieła artystów ukazywać muszą życie i walkę klasy robotniczej tak, by robotnik stał się centralną figurą i bohaterem ich twórczości.

W ten sposób przejdą też twórcy do nowych metod artystycznych. Dalej, należy baczyć, by wydobyć aktyw artystyczny z samej klasy robotniczej, co pociąga za sobą konieczność pogłębienia przymierza inteligencji twórczej z klasą robotniczą, bądź też stworzenie nowej duchowej elity z najlepszych części dawnej inteligencji i z nowych sił duchowych, które wyszły z mas robotniczych. Tylko taka duchowa elita będzie umiała stworzyć kulturę socjalistyczną.

W dalszym ciągu swego referatu oświadczył Becher: „Odrodzenie wielkiej sztuki niemieckiej będzie możliwe tylko pod znakiem budowy socjalizmu. Wielka niemiecka sztuka będzie albo socjalistyczno-realistyczna, albo nie będzie jej wcale. Dlatego realizm socjalistyczny nie jest jedną z wielu innych twórczych możliwości, lecz jest jedyną twórczą metodą, która może doprowadzić do rozkwitu wielkiej niemieckiej sztuki narodowej“ (Taegliche Rundschau, 16. 7. 52).

**W Niemieckiej Republice Demokratycznej o Polsce.** Z okazji polskiego święta narodowego i ustanowienia nowej konstytucji prasa NRD poświęciła wiele artykułów Polsce ludowej, jej życiu, rozwojowi i jej wybitnym osobistościom. Tak więc „Taegliche Rundschau“ (22. 7.) ogłosił przemówienie wygłoszone przez ambasadora Izydorzycyka w Operze Państwowej w Berlinie w dniu 22 lipca. W tym samym numerze ukazał się artykuł poświęcony odrodzonej polskiej armii ludowej oraz artykuł o ruchu wczasowym w Polsce ludowej. We wspomnianym zaś numerze „Aufbau“ ukazał się wiersz poety polskiego Henryka Gaworskiego pt. „Lorelei“. Są to tylko ułamkowe przejawy ogromnego zainteresowania organów postępowej opinii niemieckiej życiem naszego kraju.

*Aleksander Rogalski*